

Mity kontra Rzeczywistość

Oznaczanie kraju pochodzenia mięsa użytego jako składnik

Transparentność

Mit

"Europejski przemysł spożywczy jest przeciwko transparentności w sprawie pochodzenia mięsa wykorzystywanego jako składnik w środkach spożywczych."

Rzeczywistość

Wręcz przeciwnie: **wskazanie kraju pochodzenia lub miejsca pochodzenia żywności i/lub składników jest praktyką już stosowaną przez wielu podmiotów działających na rynku spożywczym na zasadzie dobrowolności, w odpowiedzi na zapotrzebowanie rynku, i tam, gdzie jest to wykonalne z operacyjnego/biznesowego punktu widzenia.**

- Dobrowolne systemy na poziomie UE, jak i na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym (ograniczone nie tylko do PDO lub PGI¹, ale również do szerokiej gamy znaków towarowych i uznanych systemów certyfikacji) pozwalają producentom na zapewnienie wartości dodanej produkcji regionalnej i tradycyjnej, docenienie metody przetwarzania i promowanie wysokiej jakości europejskich produktów spożywczych i napojów w skali światowej.

- unijny przemysł spożywczy jest za dobrowolnym wskazywaniem pochodzenia mięsa w przetworzonej żywności. Decyzja o tym, czy udzielić konsumentowi informacji na temat kraju pochodzenia lub miejsca pochodzenia mięsa wykorzystywanego jako składnik powinny być pozostawione podmiotowi prowadzącemu przedsiębiorstwo spożywcze. Jest obecnie praktyką, że w tej decyzji przedsiębiorstwa sektora spożywczego uwzględniają swoje możliwości, zainteresowanie konsumenta i jego gotowość do otrzymania tej informacji wyrażoną z pełną wiedzą o jej konsekwencjach, np. w warunkach jej wpływu na ceny konsumpcyjne.

- Gdy dobrowolna informacja o pochodzeniu jest udostępniona, powinna oczywiście być prawdziwa i nie wprowadzać w błąd, jak jest już wymagane przez obowiązujące prawodawstwo UE.

Mit

"Europejscy konsumenci chcą znać pochodzenie mięsa wykorzystywanego jako składnik w środkach spożywczych."

Rzeczywistość

1. Zainteresowanie europejskiego konsumenta oznaczaniem pochodzenia składników mięsnych istnieje, ale jego stopień w znacznym stopniu zależy od statusu społeczno-ekonomicznego, płci, wieku i narodowości. Zrozumienie konsumentów i ich preferencje wobec oznaczania pochodzenia nie są jednolite w całej UE, a poziom motywacji/przyczyn takich informacji różnią się znacznie.
2. Kiedy konsumenci proszeni są o spontaniczne wymienienie najważniejszych czynników na które patrzą przy zakupie jedzenia, pochodzenie nie jest jednym z najważniejszych 4 priorytetów zakupu (**cena jest najbardziej istotnym czynnikiem**).
3. Ponadto, zapytani o to, czy ponieśliby koszty wiążące się z zamieszczeniem tych informacji na opakowaniu, konsumenci deklarują, że nie. Na wzrost ceny o mniej niż 10%, konsumentka "gotowość do zapłaty" znacznie spada, o 60-80%.

Raport Komisji Europejskiej na ten temat: http://ec.europa.eu/food/food/labellingnutrition/foodlabelling/docs/com_2013-755_en.pdf

Zewnętrzny raport: http://ec.europa.eu/food/food/labellingnutrition/foodlabelling/docs/fcec_labelling_part_b_en.pdf

II. Ochrona konsumenta, bezpieczeństwo, jakość

Mit

"Zasady dotyczące oznaczania pochodzenia mięsa wykorzystywanego jako składnik są konieczne dla zapewnienia ochrony konsumentów."

Mit

"Mięso z mojego kraju jest bezpieczniejsze i lepszej jakości niż mięso z innych państw członkowskich/spoza UE "

Rzeczywistość

- Kluczowa zasada wskazania kraju pochodzenia lub miejsca pochodzenia - dobrowolna czy obowiązkowa - nie ma za zadanie wprowadzać konsumenta w błąd co do pochodzenia produktu i / lub jego składników. W tym kontekście, oznaczenie pochodzenia jest informacją dla konsumenta, a nie warunkiem bezpieczeństwa żywności.
- **Aby uniknąć wprowadzania konsumenta w błąd, obowiązujące prawodawstwo UE przewiduje, że należy zapewnić informację o pochodzeniu "tam , gdzie zaniechanie tego mogłoby wprowadzać w błąd konsumenta co do rzeczywistego kraju lub miejsca pochodzenia żywności".** Zostało to ponownie podkreślone w art 26.2 nowego rozporządzenia (UE) 1169/2011 w sprawie przepisu dotyczącego informacji o żywności dla konsumentów .
- Ponadto, artykuł 7.1 (a) tego ostatniego rozporządzenia również zawiera ogólną zasadę, że informacja na temat żywności nie powinno wprowadzać w błąd co do właściwości żywności, zapewniając dodatkową ochronę przed wprowadzającymi w błąd praktykami.

Rzeczywistość

- **Konsumenci kojarzą pochodzenie z bezpieczeństwem i jakością, ale opinia ta nie jest poparta faktami .**
- Jakość mięsa nie zależy od jego pochodzenia - dwa podobne produkty mięsne pochodzące z tego samego kraju mogą mieć bardzo różną jakość. Samo pochodzenie mięsa nie stanowi o jakości produktu mięsnego. Jakość mięsa w dużej mierze zależy od rasy zwierzęcia, sposobu karmienia zwierząt, oraz środków zapewniania jakości wprowadzonych na wszystkich etapach produkcji, przetwarzania i dystrybucji.
- Ponadto, wszystkie firmy przetwórstwa mięsnego w UE muszą być zgodne z prawodawstwem UE, tym samym zapewniając jednolitość higieny i innych przepisów bezpieczeństwa na całym terytorium UE.

Mit

"Obowiązkowe etykietowanie pochodzenia zwiększy możliwości śledzenia żywności."

Rzeczywistość

Etykietowanie pochodzenia i identyfikowalności służy dwóm różnym celom :

- Celem etykietowania pochodzenia jest uniknięcie wprowadzania konsumentów w błąd co do prawdziwego pochodzenia żywności. Jego zadaniem jest zatem dostarczenie dokładnej informacji konsumentowi.

- System identyfikowalności (śledzenia) z drugiej strony ma na celu umożliwić identyfikację pochodzenia żywności w łańcuchu żywnościowym (tj. "od pola do stołu"), w razie potrzeby, np. w przypadku jakości żywności i / lub kryzysu bezpieczeństwa. Identyfikowalność pozwala wycofać lub ponownie wprowadzić produkty stanowiące wady i / lub stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa konsumentów. W przypadku skandalu związanego z mięsem końskim , system identyfikowalności był skuteczny i umożliwił wytropienie różnych dostawców i pośredników w ciągu kilku godzin.

Etykietowanie pochodzenia nie pomoże zapewnić lepszej identyfikowalności w łańcuchu żywnościowym, ani nie umożliwi stabilniejszych relacji między dostawcami i przetwórcami mięsa czy zwiększonej staranności, gdy przedsiębiorstwa sektora spożywczego wybierają swoich dostawców i produkty.

Ponadto, wypisanie wszystkich miejsc produkcji, przetwarzania i dystrybucji żywności, byłoby niepraktyczne ze względu na złożoność łańcucha dostaw żywności. Jest również mało prawdopodobne, aby dostarczyć istotne informacje o pochodzeniu konsumentom. Wskazując wszystkie procesy przez które przeszła żywność w łańcuchu dystrybucji, nie pomoże im w identyfikacji rzeczywistego pochodzenia żywności .

Mit

"Mięso z mojego kraju jest bezpieczniejsze i lepszej jakości niż mięso z innych państw członkowskich/spoza UE "

Rzeczywistość

Etykietowanie pochodzenia samo w sobie nie zapewni uniknięcia kryzysu żywnościowego lub oszukańczych praktyk. Skandal z końskim mięsem - który miał miejsce w sektorze (sektor wołowiny) szczegółowe obowiązkowych zasad etykietowania pochodzenia – jest jasnym tego dowodem. Istotnie, wskazanie pochodzenia byłby całkowicie nieskuteczne, ponieważ afera dotyczyła zamierzonego błędnego oznakowania typu mięsa, a nie pochodzenia mięsa.

- Oczywiście najbardziej skutecznym sposobem radzenia sobie z tymi problemami jest zapewnienie skutecznego stosowania i egzekwowania prawodawstwa UE w praktyce, a nie ustanawianie nowych zasad. Wprowadzenie dodatkowych / bardziej rygorystycznych obowiązków w zakresie etykietowania pochodzenia byłoby nieskuteczne, a nawet może spowodować więcej oszustw: jako, że uważa się, że konsumenci wolą mięso pochodzące z własnego kraju, niektóre pokarmy mogą być oznakowane w sposób oszukańczy przez nieuczciwych operatorów jako produkty pochodzenia krajowego, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest.

-Pochodzenie samego mięsa nie jest żadną gwarancją jeśli chodzi o jakość i bezpieczeństwo produktu mięsnego.

III. Koszty

Mit

" Obowiązkowe przepisy dotyczące etykietowania pochodzenia dla mięsa wykorzystywanego jako składnik nie nakłada żadnych dodatkowych kosztów."

Rzeczywistość

Wprowadzenie obowiązkowych wymogów w zakresie etykietowania pochodzenia dla mięsa wykorzystywanego jako składnik :

- Będzie bezpośrednio wpływać na pakowanie żywności zawierającej mięso jako składnik, w wielu przypadkach wymagającej stałego dostosowywania etykiet i systemów podstawowych;
- Będzie miało wpływ na wielkość partii produkcyjnych, harmonogramów linii produkcyjnej i wyposażenie magazynów;
- Zmniejszy obecną elastyczność przetwórców żywności w różnicowaniu zaopatrzenia, wpływając również negatywnie na jakość i dostępność produktu;
- Będzie miało wpływ na dostęp do rynku małych i średnich producentów mięsa;
- Będzie prowadzić do dodatkowych obciążeń administracyjnych;
- Może tworzyć braki rynkowe dla nabywców o specyficznych/konkretnych wymaganiach co do pochodzenia, co prowadzi do bezpośredniego wzrostu cen mięsa jako surowca;
- Może doprowadzić do nacjonalizacji / segregacji zaopatrzenia, a tym samym tworzenia nowych przeszkód dla rynku wewnętrznego UE i potencjalnego wzrostu ceny surowców;
- Może stanowić barierę dla innowacji.

W zależności od poziomu szczegółowości obowiązkowych przepisów dotyczących etykietowania pochodzenia, dodatkowe koszty operacyjne szacunkowo znacznie się zwiększą, nawet do 50 %

W związku z tym jest nieuniknione, że suma wyżej wymienionych skutków wpłynie negatywnie na cenę dla konsumenta.

Jak już zostało wspomniane, wykazano, że konsumenci nie są na ogół skłonni za to płacić.

IV. Dobrostan zwierząt

Mit

"Bez etykietowania pochodzenia konsumenci nie mogą wybrać mięsa wyprodukowanego z wyższym standardem w zakresie dobrostanu zwierząt."

Rzeczywistość

- Przemysł mięsny UE przywiązuje wielką wagę do dobrostanu zwierząt , a UE ma już najwyższy światowy standard. Samo pochodzenie mięsa nie gwarantuje wyższych standardów w zakresie dobrostanu zwierząt lub krótszych tras podróży dla zwierząt .
- Istnieją już na rynku znane dobrowolne systemy, które wykraczają poza minimalne wymogi prawne w zakresie dobrostanu zwierząt, w celu spełnienia konkretnych wymagań konsumentów.
- Rozwiązaniem dla poprawy dobrostanu zwierząt jest zharmonizowane egzekwowanie istniejącego prawodawstwa UE, nie zaś wprowadzenie obowiązkowego etykietowania pochodzenia.